Nr. 40. Lwów dnia 7. Października 1899. Rok XXXII. Tom LXII.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
rocznie . . . . 4 złr. | półrocznie . . . . 2 złr.
w państwie austryackiem.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 5 złr. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika" bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 8 ct. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika" ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Kilka uwag o chowie i żywieniu kur.

W dawniejszych moich artykułach starałem się przedstawić czytelnikom Rolnika znaczenie ekonomiczne hodowli drobiu, wskazując na wielkie rozmiary, jakie w ostatnich czasach przybiera wszechświatowy handel produktami tej u nas lekceważonej dotąd hodowli.

W tej mierze zaś chów kur zajmuje pierwsze miejsce, dlatego niech mi wolno będzie podzielić się kilku zajmującemi uwagami z dzieła p. J. Pedersona o chowie kur, wydanego staraniem duńskiego tow. rolniczego.

Nieodzownym warunkiem racyonalnego chowu kur jest suchy, przewiewny, dobrze na słońce wystawiony kurnik; największa w nim, jak również przy karmieniu czystość, ruch swobodny, w dzień sposobność grzebania i t. p.; a przedewszystkiem troskliwość i dbałość w obchodzeniu się, nie mówiąc już o odpowiedniem żywieniu. Dalej uczy doświadczenie, że małe gromadki po 12—20 kur więcej jaj znoszą, niż większe, zwłaszcza gdy im brakuje obszernego miejsca do biegania, grzebania i t. p. Więcej niż 50 sztuk nie powinny mieć pod żadnym warunkiem wspólnego przedziału w kurniku i miejsca do karmienia i biegania.

Żywienie powinno stosować się do reguł naukowo uzasadnionych, t. j. powinno zawierać odpowiednią ilość i stosunek strawnych materyj odżywczych.

Dzienna ilość pokarmu, o ile chodzi o białko, tłuszcz i węglowodany, musi się stósować do danych okoliczności. Znany angielski hodowca drobiu Alex. Comyns uważa przeciętnie dla kury nie niosącej, po wypierzeniu się, 6·4 gr. białka, 2·5 gr. tłuszczu i 28·5 gr. węglowodanów jako potrzebne dzienne pożywienie. Podczas niesienia jaj wymagania się oczywiście zwiększają. Przeciętnie waży jajo 62 gr,, zawiera tedy 8·1 gr. białka, 6·9 gr. tłuszczu, węglowodanów nic. Jeżeli przyjmiemy, iż dobra kura 2 dni po sobie niesie a trzeci odpoczywa, to w tym czasie potrzebuje dziennie 11·8 gr. białka a 7·1 gr. tłuszczu, węglowodanów zaś jak wyżej, lub nieznacznie więcej.

Stosunek odżywczy tedy dla kury niosącej z powyższego wynika jak: 1: 4, czyli na 1 część białka 4 części tłuszczu i węglowodanów, licząc 1 część tłuszczu jako źródło ciepła i odżywczości równą $2^1/_2$ cząściom węglowodanów. Pożywienie to więc ma być intensywniejsze niż np. dla bydła, gdzie stosunek odżywczy jest jak 1: 6 lub 7.

Jest rzeczą niewątpliwą, iż przeważna część tego stosunkowo znacznego zużycia pokarmu idzie w postaci tłuszczów pochodzenia roślinnego czy zwierzęcego na zbudowanie żółtka i nie da się zastąpić przez skrobię zboża lub cukier roślin okopowych. Dobre kury zjadają zawsze żarłocznie kąsek tłustego mięsa lub robaka, zostawiając zboże na uboczu.

Porównując skład poszczególnych rodzajów pasz z analiz chemicznych Wolfa z powyższą normą dla kur, widzimy,żeżadna jej dobrze nie odpowiada. Najbardziej zbliżają się do niej suszone główki pokrzyw (1 : 3·8), otręby pszeniczne (1 : 4·4), dalej już są: pszenica (1 : 5·8) i owies (1 : 5 9).

Jednostronność — a zatem i nieopłacalność — poszczególnych karm okazuje się n. p. na jęczmieniu.

Kury mogą przy wyłącznem żywieniu jęczmieniem, zwłaszcza z dodatkiem otrąb pszennych w mleku lub wodzie, nieść jaja, ale takie żywienie byłoby bardzo niekorzystnem. Bo aby uzbierać (8·1 gr.) białka potrze-

bnego na jajo, musiałaby kura zjeść 100 gr. jęczmienia, bo 1 kg. tegoż zaledwie 80 gr. białka zawiera. Te 100 gr. jęczmienia zawierają jednak 58·9 gr. węglowodanów, podczas gdy kura potrzebuje ich tylko 28·5 gr. Nadwyżka powoduje bezużyteczną pracę narządu trawienia, który ją musi na zewnątrz organizmu usunąć. Jeszcze gorzej ma się rzecz ze względu na tłuszcz. Na jedno jajo potrzeba 6·9 gr. tłuszczu, zatem kura musiałaby przetrawić 406 gr. jęczmienia za każdym razem; oczywiście więc nie mogłaby przytem nieść jaj ani nawet co drugi dzień.

Co się tyczy poszczególnych rodzajów karmy roślinnej, to zboża, zwłaszcza niemielone, zawsze się nadają jako pokarm główny. Pszenica zdaje się z pomiędzy nich wszystkich być najłatwiej strawną i najzdrowszą, otręby zaś pszenne zalecają się jako ważna część ciepłej, miękkiej karmy, którą zrana podawać należy; podobnie śrót owsiany i mąka z kukurydzy. Owies jest bardzo stósowny, lecz nizka jego zawartość mączki nie wystarcza w zimie na wytworzenie dostatecznej ciepłoty wewnętrznej. Kasza owsiana lub owies wyłuskany lub gnieciony jest niezbędnym pokarmem dla młodego drobiu wogóle. Kukurudza, ostrożnie używana, nadaje się znakomicie np. z jęczmieniem, otrębami pszennemi i kuchami.

Hreczka jest dla małej swej zawartości odżywczej za droga, lecz nadaje mięsu smak delikatny; wystarcza jednak dawać ją w ostatnich tygodniach przed zabiciem. Ziarna strączkowe, zawierające dużo białka, gotowane przyczyniają się do produkcyi mięsa i jaj — ale też dlatego należy ich w miarę używać.

Kuchy rozmaite są tanie, a jako bogate w białko i tłuszcz, nadają się po rozmieleniu drobno, jako dodatek do ziarna. Należy jednak od małych ilości zaczynać i stosować je w miarę chęci do jedzenia, przestrzegając, aby kury nieśne nie zapasały się, lecz zbierały tyle tłuszczu, ile im do niesienia jaj potrzeba. Ziemniaki nadają się tylko do uzupełnienia karm posilnych, dla utworzenia ciepła w organizmie, lecz winne być mączyste i dobrze ugotowane. Buraków pastewnych i cukrowych oraz marchwi używa się podobnie jak ziemniaków. Surowe mogą w zimie zastąpić zieleninę, przyczyniając się przez swoje sole do trawienia i odświeżenia krwi. Pokrzywy, tak liście jak i nasiona, są bardzo pożywne i w dobrym stosunku odżywczym (1 : 3·8). Daje się je na zielono lub w cieniu ususzone, drobno siekane do miękkiej karmy. Ostre ich olejki i sole pobudzają przemianę materyi i trawienie, zwłaszcza u młodych kurcząt. Jako zieleninę zaleca się sałatę, szpinak, kapustę, koniczynę i przedewszystkiem liście selerów, które mięsu delikatny smak nadają.

Z karm zwierzęcych doskonale działają odpadki z rzeźni i mało wartościowe ryby, które tanio nabyć można, ale dawać należy tylko po ugotowaniu. Świeże surowe kości, potłuczone drobno są bardzo cenne dla kur, zwłaszcza części miękkie, gąbczaste, bogate w krew i szpik, obrosłe tłuszczem. Nietylko ich białko i tłuszcz w smacznej i strawnej postaci mają wielką wartość, lecz i ich zawartość fosforanu i węglanu wapna wraz z solami znajdującemi się w ścięgnach, przyczyniają się do wykształcenia kości, piór i skorupy na jajach. Mleko i maślankę dawać należy obficie tak do miękkiej karmy jak i do picia.

Wogóle żywienie stosować należy według pory roku, wieku kur, celu hodowli i innych okoliczności. Dlatego lepiej jest mieć małe gromadki po 12—14 sztuk, aby były o ile możności jednakowych wymagań i nie marnotrawiły jedzenia. Najnieśliwsze kury należy trzymać osobno, aby od nich mieć jaja do podsadzania; ma się wtedy o nich lepszą pieczę, daje się im swobodę ruchu, lecz nie powinno się ich bogatem w białko pożywieniem nadmiernie do niesienia jaj pobudzać.

Dobre miękkie jedzenie należy podać jak najwcześniej zrana; od jego składu i sposobu podania zawisł przeważnie pieniężny wynik hodowli. Ma ono

---

O handlu wyrobami koszykarskimi w Galicyi.

Napisał Prof. Dr. Stefan Pawlik.

Koszykarstwo jako przemysł domowy wykazuje u nas w ostatnich latach poważny rozwój, dzięki wydatnej pomocy Wydziału krajowego i poparciu jednostek. Świadczą o tem wyniki wystaw w Budapeszcie, Pradze i we Lwowie. Na tem polu przoduje Galicya innym prowincyom austro-węgierskiej monarchii.

Równocześnie zaznaczył się tu i ówdzie rozwój stosunków handlowych wyrobami koszykarskimi... do poprawy pozostaje mimo to jeszcze wiele, jak to poniżej wykażemy. Ruch handlowy kreślimy na podstawie relacyj galicyjskich okręgów pocztowych które uzyskaliśmy w drodze urzędowej za rok 1895. Szczegółowych cyfrowych zestawień ruchu pocztowego nie podajemy — szkicujemy ogólny obraz ruchu na tle liczb i uwag przez okręgi pocztowe nam przedłożonych. Materyał ugrupowaliśmy w 7 stref rozstawionym drukiem zaznaczonych. Obrót „koszykarski“ drogą pocztową jest z natury rzeczy ograniczony; w ruchu pocztowym biorą udział rzeczy drobniejsze, zbytkowne, lub też sprowadzane wzory. W r. 1895 wywieziono z kraju pocztą ogółem przeszło 53.000 kg. wyrobów koszykarskich, z tej ilości blisko szósta część pozostała w kraju, resztę wysłane poza granice Galicyi. Dowóz z zewnątrz obejmuje zaledwie 8.470 kg., i to przeważnie wzorów, próbek i t. p.; wywóz netto wynosił w r. 1895 przeszło 36.000 kg.

Ruch handlowy w poszczególnych strefach przedstawia się bardzo rozmaicie. W powiatach na Powiślu ruch towarowy wiklem i wyrobami koszykarskimi jest bardzo rozgałęziony. Niestety bardzo wiele surowego materyału wychodzi z kraju. I tak w okolicy Alwernii wykupują ajenci ze Szwecyi wikle z nad Wisły całymi wagonami, prócz tego znaczniejsze transporta wysyłane bywają do Wiednia i na Szląsk pruski. To samo odnosi się do okolicy Babic (ad Chrzanów); z Baranowa wywożą „faszynę“ koleją. Istniejąca w Gdowie żydowska fabryczka (pod kierunkiem katolika) wyrabia gustowne rzeczy dla odbiorców m. Krakowa i Tarnowa. Nad Rabą zakupują wiklinę żydzi większymi partyami, płacąc po 40—50 złr. za morg. Wikle zakupione przez ajentów bywa sortowane i korowane na miejscu i następnie do krakowskiego spedytora wysyłane. Z Kobierzyna wywożą miesięcznie

być smaczne i zastąpić braki w odżywczym stosunku południowego i wieczornego pożywienia (tj. ziarn wszelakich). Powinno tedy być lekko strawne i ciepłe.

Z zastrzeżeniem, że skład tego jedzenia zależy od rozmaitych (wyżej pomienionych) okoliczności, miesza się wieczorem: pszenicę, jęczmień, owies, śrót kukurydziany, otręby, kuchy, ziemniaki i inne okopowizny, odpadki kuchenne, zwłaszcza kości tłuczone, zalewa wrzącą wodą lub mlekiem i stawia na godzinę przykryte na ogniu. Jeżeli za miękkie — dodaje się mąki lub otrębów; a i o soli nie wolno zapomnieć. Potem wstawia się to na noc w skrzynkę z sianem, tak iż na drugi dzień ma temperaturę stosowną dla kur. Zaleca się co 3-4 dni dodawać miałkiego węgla drzewnego, aby zapobiedz tworzeniu się kwasu żołądkowego i biegunce.

Dodatek kwiatu siarczanego, parę łyżeczek pełnych na 12 kur co tydzień 2—3 razy — byle nie za niepogody i zimna — ułatwia pierzenie się kur i opiórkowanie się kurcząt. *T. Kudelka.*

Z nowych doświadczeń.

Pojenie bydła wodą podgrzaną i wydajność mleka. W ostatnich czasach stacya doświadczalna uniwersytetu w Wisconsin przeprowadziła bardzo ciekawe próby z pojeniem krów mlecznych wodą zimną i ciepłą. Ponieważ u nas częstokroć mało się na tę kwestyę zwraca uwagi, zdaje się nam, że nie od rzeczy będzie rezultaty tych doświadczeń w krótkości przytoczyć. Do doświadczenia użyto sześciu krów, które otrzymywały jednakową paszę i wogóle w jednakowych pozostawały warunkach. Tylko trzy z nich pojono wodą ogrzaną do 21° C., trzy inne wodą o 0° C.

Po pewnym czasie odwrócono porządek tak że te, które otrzymywały początkowo wodę zimną, dostawały znowu przez pewien czas podgrzaną i odwrotnie. Rezultaty były takie, że krowy pojone wodą podgrzaną dawały przeciętnie pół litra mleka więcej niż pojone wodą zimną i okazywały przytem lepszy apetyt.

Wielkość siły pociągowej przy różnej szerokości dzwon u wozów. Na stacyi doświadczalnej rolniczej w Kolumbii badał dyrektor Waters wpływ szerokości dzwon u wozów na wielkość siły pociągowej. Dzwona kół szerszych miały szerokości 15 *cm.* zaś węższych 3.3 *cm.* Rezultat prób wypadł jak następuje:

1) Na makadamizowanych drogach stwierdzono w dwóch próbach, że do ładunku 12.6 *q* na wozie z szerokiemi kołami potrzeba takiej samej siły pociągowej; jak do ładunku 10 *q* na wozie o wązkich dzwonach u kół.

2) Na gościńcach szutrowanych potrzeba było zawsze, wyjąwszy gdy powierzchnia była mokra i śliska, znacznie mniejszej siły pociągowej przy wozach z szerokiemi kołami. W sześciu próbach okazało się że u wozu na szerokich kołach wystarcza do pociągu ładunku 12.4 *q* ta sama siła, której u wozu z wązkiemi kołami potrzeba było do ładunku 10 *q*.

3) Na drogach polowych tylko w trzech przypadkach szerokie dzwona u kół wymagały większej siły pociągowej, aniżeli wązkie, a mianowicie: a) gdy droga z wierzchu była błotnista i lepka, a pod spodem zwięzła i twarda; b) gdy na powierzchni znajdowała się gruba warstwa miałkiego pyłu, a pod spodem droga była twarda; c) gdy błoto było bardzo głębokie i lepkie, tak że czepiało się tak wązkich, jak i szerokich kół; okazało się jednak, że błoto musi być nadzwyczaj głębokie, aby szerokie koła wymagały większej siły pociągowej, aniżeli wązkie. Trzy wymienione wyżej warunki zdarzają się stosunkowo rzadko i zazwyczaj nie trwają długo. W przeważnej zaś części roku wozy na szerokich kołach wymagają znacznie mniej siły pociągowej, aniżeli wozy z wązkiemi kołami.

4) w licznych próbach, wykonanych na łąkach, pastwiskach, ścierniskach i rolach przy różnym stanie fizycznym gleby, od twardego i suchego aż do bardzo mokrego i miękkiego, okazało się we wszystkich bez wyjątku przypadkach, że szerokie dzwona wymagają 17 do 20 prc. mniej siły pociągowej aniżeli wązkie.

5) Szerokość zatem dzwona 15 *cm.* można uważać za najwięcej odpowiednią dla wozów, które mają być używane tak w gospodarstwie, jak i na gościńcach. W pewnych jednak wypadkach do użytku na szutrowanych gościńcach mogą się więcej nadawać wozy o wązkich kołach.

---

kilka wozów koszyków do pobliskich miast i stacyj kolejowych. Wyrabiane w Rącznej i Ściejowicach koszyki (przez włościan) sprzedawane bywają w Krakowie. Dobra państwowe (Niepołomice) sprzedają en gros wiklinę Prusakom; wycinaniem i wywozem zajmują się żydzi; wysyłki podążają na Szlązk pruski. W okolicy Zatora wykupują wikle ajenci do Niemiec i Austryi.

Najważniejszą oazą wyrobów koszykarskich w Powiatach na Powiślu jest Rudnik (pow. Nisko). Tam produkują od najbardziej pojedyńczych z łoziny aż do najwykwintniejszych z ryżu, trzciny, łyka, traw, bambusów „makat" i mebli zagraniczny przemysł naśladujących. Okolica Rudnika produkuje tylko łozinę w wielu odmianach, którą po przerobieniu i rozgatunkowaniu wysyłają całemi wagonami do Austryi i Niemiec. „Rogoziny" natomiast dostarczają okolice Krakowca, Jaworowa, i t. d., droższy materyał sprowadzają z Wiednia i Niemiec.

Producenci wysyłają wyroby koszykarskie w drobniejszych partyach pocztą, większe transporta odchodzą ze stacyj kolejowych Rozwadów i Rzeszów. Tygodniowo odchodzi 12—15 wozów do koleji; łozinę wysyłają wagonami. Relacye podają, że koszykarstwo w okolicy Rudnika jest w pełnym rozwoju jako przemysł domowy. „Około 2000 robotników z miasteczka i okolicy oddaje swoje wyroby przeważnie tutejszej fabryce koszykarskiej pod firmą Karola i Józefa Krausów, posiadającej składy i częściową sprzedaż w Wiedniu, Pradze, Budapeszcie, tudzież fabrykę wózków dziecinnych (i bicyklów) w Siebenhirten. Ztąd też rozchodzą się wyroby rudnickie po całej Europie i Ameryce, po części i Azyi. Firma, o której mowa jest nadzwyczajnie ruchliwą i ma wyrobione stosunki handlowe w kraju i za granicą. Małą tylko część wyrobów wysyłają koszykarze wprost — z przyczyny za niskich cen jakie fabryka oferuje — do różnych odbiorców w Austryi i w Niemczech. W relacyach zaznaczono „iż brak adresów odbiorczych daje się czuć wielki, gdyby temu zapobieżono ruch handlowy ożywiłby się znacznie."

W Powiatach środkowo zachodnich rozwija się koszykarstwo jako przemysł domowy głównie w okolicy Jarosławia i Łańcuta. Ruch towarowy jest dosyć znaczny nb. nie tyle za pośrednictwem przesyłek pocztowych, ile „wozowo" i w kolejowych transportach. Towarzystwo koszykarskie w Wiązownicy pod Jarosławiem zawdzięcza swoje rezultaty opiece X. X. Czartoryskich. — Z okolicy Medyki wysyłką „koszy" zajmują się handlarze.

Wyrób masła bez pomocy lodu. Jak wiadomo, dobre, twarde masło można uzyskać tylko wtedy, gdy się je zbije szybko w maślnicy (w ciągu 30 do 35 minut), ze śmietany należycie oziębionej. W braku lodu można sobie radzić, trzymając przez czas jakiś śmietanę przeznaczoną do wyrobu masła w kadzi, przez którą przepływa świeża zimna woda. Przez noc wówczas śmietana może się tak oziębić, że można z niej uzyskać dobre masło. Hdy zdarzą się jednak gorące parne dnie, chłodzenie w ten sposób nie wystarcza i kierownik mleczarni jest w wielkim kłopocie, gdy chce zapobiedz utworzeniu się w maślicy rzadkiego, mazistego masła, z którego trudno oddzielić należycie maślankę. W tym przypadku jeden z niemieckich mleczarzy doradza ochłodzenie śmietany przez dolanie pewnej ilości zimnej wody. Zwykle wystarcza do oziębienia dodanie na 200 do 250 *l.* śmietany, 58 do 86 *l.* wody, gdy zaś śmietana jest bardzo ciepła, trzeba dodać 800 do 100 *l.* Większy dodatek zmniejszyłby już wydatek masła i utrudnił zmaślanie. Wyrabiając masło z tak rozcieńczonej śmietany, należy unikać zbyt długiego obracania maślicy. Najlepiej przerwać zmaślanie, gdy masło tworzy jeszcze drobne, luźne krupki, i skupić je w bryły przez powolne mięszanie maślanki ręką. Po wyjęciu z maślicy płucze się je dobrze zimną wodą a następnie wygniata i po wygniecenin wstawia do zimnej wody w cienkich blaszanych naczyniach. Przy takiem postępowaniu masło traci wprawdzie aromat, ale posiada przynajmniej właściwą konsystencyę i może być zdatne na sprzedaż. Do rozcieńczania śmietany można jednak użyć tylko bardzo czystej i dobrej wody studziennej lub źródlanej. Dodaniem bowiem złej wody można śmietanę zupełnie popsuć. *Hildsch Mo k. Ztg.*

Superfosfat jako nawóz na koniczyny. Zdarza się często, że koniczyna się nie udaje i że nawet bardzo licho się rozwija, gdy wsianą jest w owies lub jęczmień, to jest w takie rośliny kłosowe, które pochłaniają bardzo wiele łatwo rozpuszczalnego kwasu fosforowegc. W tym względzie podaje profesor dr. Wagner następujące uwagi:

Zbadałem, że koniczyna niesłychanie jest czułą na kwas fosforowy łatwo rozpuszczalny. Ziarno koniczynne jest bardzo małej objętości i z tego powodu młodej roślince niesłychanie mało daje zasobu pożywienia, która zmuszoną jest szukać go sobie w roli, mianowicie w pierwszym swym rozwoju.

Z tego powodu bardzo korzystnem będzie nawieść rolę superfosfatem na surową skibę, t. j. krótko przed zasiewem. W ten sposób młode roślinki zaraz znajdują pożywienie i rozwijają się bardzo korzystnie. W dalszych badaniach przekonałem się, że na rolach, na których owies nie miał do swego rozwoju dostatecznego zasobu kwasu fosforowego, wydał mimo to jeszcze dość znaczny plon, ale koniczyna całkiem chybiła, niejako z głodu, albowiem w roli nie znalazła dostatecznego do swego rozwoju zasobu kwasu fosforowego, który owies zabrał zupełnie. Roślinki były wątłe i już cały zasiew uważano za stracony, gdy powzięto myśl dodania do roli superfosfatu. Myśl ta była szczęśliwą, albowiem w niedługim czasie roślinki zaczęły się widocznie ożywiać, nabierać koloru i koniczyna ostatecznie wydała plon bardzo obfity. Nie zawadzi zrobić próbę niekosztowną, a mogącą na przyszłość wielkie dać korzyści.

Rolnik i Hodowca.

Ze stacyi doświadczalnej Zakładu hodowli nasion w Niemierczu na Podolu.

Od wielu lat czynione próby porównawcze na naszych polach doświadczalnych w Niemierczu z różnemi odmianami pszenic dowiodły, że dla kraju tutejszego mającego zupełnie odmienne od Zachodniej Europy warunki klimatyczne, wszystkie tak francuskie jak angielskie i niemieckie odmiany pszenic są zupełnie niezdatne do hodowli.

Jedne z nich wymarzają, inne psują wiatry marcowe, inne zaś nie znoszą suszy często bardzo nawiedzającej Podole. Zaznaczyć jeszcze muszę, że u nas pod wpływem odmiennych warunków gleby i klimatu pszenice te zmieniają nietylko swój zewnętrzny wygląd, lecz również i cechy ziarna, czem tracą swą przyrodzoną wartość.

Długą listę różnych pszenic, pochodzących z Zachodniej Europy możnaby tutaj wyszczególnić, które, jak to wynika z naszych wieloletnich doświadczeń, zmieniły swoje cechy, wyrodziły się lub wyginęły zupełnie.

Zmienianie swych cech pod wpływem odmiennych warunków bytu byłoby ze względów hodowlanych nietylko ciekawe, lecz i pożyteczne, gdyż umożebniłoby

---

W Powiatach środkowo wschodnich, główne miejsca produkcyi i ruchu handlowego napotykamy w powiatach Jaworów i Stanisławów. W bobreckim upadł przemysł koszykarski „skutkiem podatków i niechęci“. Z krakowa wywożą trzcinę i szuwar na koszyki do innych miejscowości w Galicyi. Z Krukienic wysyłają koleją wszelkiego rodzaju wyroby koszykarskie po stosunkowo wysokich cenach.

W Powiatach północno wschodnich nie ma prawdopodobnie przemysłu koszykarskiego, po za małym przywozem do Brodów, żaden okręg pocztowy nie umieścił nawet wzmianki, tak co do produkcyi, jako też i ruchu handlowego.

Mało rozwiniętym musi być przemysł koszykarski w Powiatach na Podolu i Pokuciu. Z Kutkorza wywożą koszyki do Lwowa; do Podwołoczysk nadchodzą transporta kolejowe; do Sniatyna sprowadzają trawę morską z Erfurtu „do wyrobu ozdób do kapeluszy.“

Na podstawie relacyi pocztowych wnosimy, iż wyroby koszykarskie nie stanowią gałęzi przemysłu domowego tak na Podgórzu wschodniem jakoteż i na Podgórzu zachodniem. Ruch handlowy „koszykarski“ jest na całem Podgórzu niesłychanie mały.

Oto zarys stosunków handlowych wyrobami koszykarskimi w naszym kraju. Do niedawna nie troszczono się wiele o organizacyę zbytu, dopiero w ostatnich latach pomyślano o organizacyi produkcyi i handlu. Z uznaniem podnosimy akcyę podjętą w tym kierunku przez Komisyę krajową dla spraw przemysłowych, która w r. 1898 zwołała do Czerwonej Woli (pod Jarosławiem konferencyę instruktorów i administratorów wszystkich szkół koszykarskich*) oraz reprezentantów krajowego Związku przemysłowego, utrzymującego bazary wyrobów przemysłu krajowego, celem ujednostajnienia produkcyi i zbytu. Takie konferencye mogą i powinny wydać pożądane rezultaty, i oddziałać na rozwój nie tylko szkół koszykarskich, ale i organizacyi drobnego przemysłu koszykarskiego w kraju.

Ziemi nieużytkiem leżącej, a nadającej się do uprawy najrożnorodniejszych odmian wierzby koszykarskiej nie brak w kraju — potrzeba tylko chęci do pracy...

Dublany, we wrześniu 1899.

*) Szkoły koszykarskie: Czerwona Wola, Wojsław, Zator, Rudki, Strychańce, Dżurów i Skołyszyn.

wytworzenie jakiejś nowej dobrej odmiany, przystosowanej do miejscowych warunków. Niestety, dotychczasowe nasze próby i starania nie dały żadnego rezultatu i pszenice, pochodzące z Zachodniej Europy, tutaj u nas dotychczas nie dały się ani przystosować, ani dały żadnej nowej odmiany o pożądanych cechach i ustępują miejscowym tak pod względem ziarna jak plonu i wytrzymałości.

Przeciwnie tutejsze krajowe odmiany są pod względem hodowlanym daleko podatniejsze. Tak, ze znanych i powszechnie u nas sianych pszenic „czerwonej ościstej“ i z banatki wyhodowaliśmy nowe odmiany: „Tryumf Podola“, i „Banatkę podolską“ które szybko zdobyły sobie powszechne uznanie i poszukiwanymi stały się na rynku zbożowym.

Powyższe fakta o ile wykazały bezskuteczność prób zaaklimatyzowania Zachodnio-Europejskich pszenic, o tyle zachęciły nas do doświadczeń i starań nad krajowemi, zdawna tutaj uprawianemi pszenicami, między któremi muszą się znajdować i takie, z których przy odpowiedniej hodowli można będzie wytworzyć nowe odmiany, dające większy plon i popłatne na rynku zbożowym, a już z natury swego pochodzenia przystosowanie do tutejszych klimatycznych warunków i gleby.

Wytworzenie takich odmian obchodzi nietylko nas, jako hodowców, lecz bardziej jeszcze ogół rolników, jako producentów. Dlatego też śmiało odnosimy się do ogółu rolników z prośbą, ażeby nam nadsyłać zechcieli po 3 do 5 funtów każdej z uprawianych u nich pszenic, załączając zarazem i kilka typowych kłosów z wyrażeniem nazwy, pod jaką ta pszenica znaną jest w danej miejscowości. Zaznaczenie w krótkości warunków gleby, położenia i miejscowości jak również od kiedy zostaje dana odmiana w uprawie — bardzo byłoby pożądanem.

Nadesłane odmiany będą posiane na naszych polach porównawczych, poddane będą ścisłej obserwacyi, a rezultaty ogłosimy w swoim czasie.

W tak szerokich ramach założone doświadczenie da nam również możność zebrać dane dla poznania odmian pszenic, uprawianych w naszym kraju, co nietylko pod względem praktycznym lecz i naukowym da niejedną korzyść.

Inne pisma prosimy o powtórzenie niniejszej odezwy.

Niemiercze, gub. Podolska stacya pocztowa, telegr. i kolejowa.

Dyrektor stacyi *E. Ostaszewski.*

KRONIKA.

Stan urodzajów w Ameryce północnej. Podług urzędowego miesięcznego sprawozdania departamentu rolniczego Stanów Zjednoczonych, wynik zbiorów nie jest tam wcale zadowalniający: średni stan pszenicy wynosił 70·9% t. j. był najniższy od lat 20, średni stan żyta dochodzi 82%, owsa 87·2%, hreczki 75 2%, kukurudzy 85·2%.

Wywóz siana do Rumunii. Rząd Rumuński zakupił na Bukowinie i w Siedmiogrodzie większe ilości siana. W ostatnich czasach zakupna te zmniejszyły się z powodu słoty. Przez samo Predeal przeszło w ostatnich 3 miesiącach 663 wagonów siana do Rumunii. Ceny podniosły się do 1.000 lei (500 złr.) za wagon (10.000 *kg.*) siana loco stacya kolei. Jest rzeczą prawdopodobną że okaże się tam w ciągu zimy wielki brak paszy.

Galicyjski handel bydłem i nierogacizną a ugoda z Węgrami. Rozporządzeniem cesarskiem z dnia 21 b. m. ogłoszono postanowienia obrotu handlowego bydłem na czas trwania ugody między Austryą a Węgrami. Od tego dnia ogłoszenia przywóz węgierskiego bydła i nierogacizny jest dozwolonym do wolnego obrotu w całej Austryi nawet z miejsc wolnych od zarazy, jednakowoż należących do zarażonego komitatu. Również od r. 1895 w interesie hodowców galicyjskich istniejący zakaz przywozu z Węgier nierogacizny niżej 120 kilogramów sztuki żywej wagi, który miał na celu ochronić galicyjską nierogaciznę od konkurencyi węgierskiej na targach w Wiedniu i Pradze został zniesionym. Wiadomo, że Galicya hoduje tylko nierogaciznę od 50 do 75 kilogramów, rzadko kiedy wyższej wagi, tak, że zachodzi obawa, iż Węgry nierogaciznę tej samej lekkiej wagi do Austryi przywiozą i targi przedlitawskie nią przepełnią, przez co naturalnie ceny galicyjskiej nierogacizny do tego stopnia spadną, że nasz rolnik zmuszony będzie nierogaciznę o wiele niżej kosztów chowu sprzedawać, co znów za sobą pociągnie zupełne zaniechanie hodowli nierogacizny, jedynej, rentującej się jeszcze gałęzi dla naszego rolnika.

Ugoda weterynarska z Węgrami zawiera również postanowienie zniesienia targu kontumacyjnego na bydło w St. Marx i dozwala wolnego przewozu bydła z węgier do Austryi, tak, że, nietylko napływ nierogacizny, ale i bydła rogatego na szkodę naszych rolników nastąpić musi.

Wiadomo że w ostatnich latach międzynarodowe konwencye weterynarsko-policyjne osiągnęły takie znaczenie handlowo-polityczne, że je w całej rozciągłości wyzyskiwano na rzecz wszelkiego przemysłu, a na szkodę rolnictwa tak, że i nasz kraj, jako przeważnie rolniczy, paść musi ofiarą tej konwencyi.

Amerykańskie fabryki maszyn rolniczych starają się zawsze o utrzymanie w tej gałęzi przemysłu swego przodującego w świecie stanowiska. W r. b. od września do listopada włącznie odbywa się w Filadelfii ogromna wystawa exportowa maszyn rolniczych, subwencyonowana przez rząd Stanów Zjednoczonych Am. półn. i przez miasto Filadelfię. Cała wystawa mieści się na przestrzeni przeszło 6 ciu hektarów a główna hala kryta zajmuje 3·6 hektarów przestrzeni! Ogromny ten pawilon zawiera wszystko co kiedykolwiek w rolnictwie miało zastosowanie, od zwykłej łopaty i skopka, do najwięcej skomplikowanych żniwiarek itp. wszystko to w najnowszej konstrukcyi z pierwszorzędnych fabryk Unii. Urządzono także osobny dział retrospektywny aby okazać postęp jaki w ostatnim wieku się odbył na polu fabrykacyi i zastosowania maszyn rolniczych.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Ubezpieczenie bydła oparte na wzajemności w Belgii. Od dawna starano się wynaleźć sposób praktyczny, dla uchronienia się od szkód spowodowanych śmiertelnością zwierząt domowych. Na zachodzie starają się temu zapobiedz przez towarzystwa wzajemnej pomocy. Już w 1882 r. powstało w Brabancyi takie towarzystwo, ale bardzo powoli zrazu zyskiwało uznanie i poparcie, oczekiwano bowiem wyników i doświadczenia. W r. 1891 było w Belgii już siedm takich towarzystw, a równocześnie rząd starał się przeprowadzić ubezpieczenie bydła przez stworzenie kas prowincyonalnych. Przeciw temu jednak oświadczyła się rolnicza Comission supérieur i orzekła, że trzeba raczej poprzeć rozwój stowarzyszeń prywatnych.

To istotnie okazało się lepszem a od r. 1894 rząd belgijski stara się popierać towarzystwa prywatne moralnie i materyalnie przez wcale zresztą nie wysokie subwencye. W krótkim czasie utworzyło się 279 zkwiązków lokalnych z przeszło 27 tysiącami członków. Wartość ubezpieczonych 75.893 sztuk zwierząt domowych wynosi podług urzędowego sprawozdania około 24 miliony franków. Za rok 1897 wypłacono członkom odszkodowania 140 tysięcy franków, co pokrytem zostało przez opłaty członków (146.377 fr.)i subwencyę rządową (15.600 fr.)

Fundusz rezerwowy wszystkich 278 stowarzyszeń wynosi 104 tysiące fr. Stowarzyszenia te mogą się na mocy osobnej ustawy z r. 1894 łączyć w związki. Osobna belgijska *Comission supérieure des sociétés du secours mutuel* wypracowała statuty, które każdemu noworzystającemu stowarzyszeniu oraz gminom przesyła się bezpłatnie. Ubezpieczenie bydła wyszłe z prywatnej inicyatywy i oparte na wzajemności, okazało się nietylko w Belgii ale i w innych krajach najprostszym i najpraktyczniejszym sposobem, ma przytem tę dobrą stronę wywołuje silniejsze poczucie wspólności interesów u ludności rolniczej.

Wspólne pastwiska dla źrebiąt. Urządzanie spółkowych pastwisk, celem ułatwienia wychowu źrebiąt, coraz więcej rozpowszechnia się w Niemczech. Źrebięta na tych pastwiskach pozostają od połowy maja aż do początku października przez

dzień i noc, znajdując schronienie na nocleg i w razie niepogody w obszernych, umyślnie w tym celu stawianych szopach. Niektóre stowarzyszenia hodowlane w Saksonii pruskiej przyjmują na takie pastwiska nietylko źrebięta, będące własnością członków, ale także i od hodowców nie należących do stowarzyszenia za opłatą 40 do 50 marek od sztuki. Źrebięta przyjmowane na spółkowe pastwiska, pozostają pod ścisłym dozorem, a od czasu do czasu poddaje się je weterynarskim oględzinom.

Nie wrzucać chorych roślin na kupy kompostowe! Wielkim jest błędem, gdy zakażone pasorzytnemi grzybkami albo liszkami owadów części roślinne, liście, łodygi, owoce i ich odpadki wyrzucane są na kupy kompostowe. Tym bowiem sposobem samochcąc wytwarzamy niewyczerpane źródło chorób roślinnych i gniazda szkodników, które potem rozwożąc kompost na pola i łąki, zaszczepiamy niejako w gruncie.

Liście bukowe. Zebrane w lesie i wysuszone liście bukowe służą do rozmaitego użytku. Myszy stronią od liści bukowych, ponieważ te za najlżejszem poruszeniem wydają głośny szelest; stąd dobrze jest przedmioty, które chcemy przed myszami zabezpieczyć, obsypać dość grubo suszonemi liśćmi bukowemi. Chcąc przechować przez zimę świeże główki kapusty, kalafiory, lub inne jarzyny, należy w suchem, przewiewnem miejscu, zabezpieczonem wszakże od mrozów, umieścić je w kupie liści bukowych, w którym doskonale się przechowają aż do wiosny.

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie 35. Czy nawóz z odpaków drzewa (trocina) jest dobry?, w jaki sposób należy go przyrządzać, i na jakie pola jest odpowiednim? *W. P. z O.*

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 10. Października. Pszenica gotowa 8·15—8·30, na termina 7·70—8·—, żyto gotowe 6·15—6·30, na termina 5·75—6·—, owies obroczny 5·25—6·—, na termina 4·75—5·25, jęczmień 5·25—5 50, nowy 6·25—6·75, rzepak 10·50—10·75, groch 5·75—6·50, do gotowania 6·50—9·— wyka 4·30—4 60 bobik 4·40—4·60, hreczka 6·75—7·25, kukurudza nowa —·—, stara 5 40—5·70, chmiel za 56 kg. —·——, koniczyna czerwona 45·—50·—, biała 30·——45·—, szwedzka —·——·—, tymotka —·———·—, spirytus paritas Tarnopol gotowy 16·75—17·25, na termin 16·——16·50.

Usposobienie niezmienne.

Bank Rolniczy we Lwowie

Wiedeń, 4. października. (*Giełda zbożowa.*) Pszenica na jesień 8·51, pszenica na wiosnę 8·85, żyto na jesień 7·36, żyto na wiosnę 7·03 do 7·05, owies na wiosnę 5·64 do 5·65, kukurydza na wrzesień-październik 5·50 do 5·52. kukurydza na maj-czerwiec 5·30 do 5·32. Spirytus 20·— do 20·20.

Płacono 100 *kg.* loco	Kraków 3. paźdz.	Przemyśl	Bochnia 28. wrześ.	Czerniowce 2. paźdz.
Pszenica	7 30—8·65	—·—	8·25—8·50	8·20—8·40
Żyto	6·25 —7 30	—·—	6·50—6·75	6·30—6·35
Jęczmień browarny .	·—	—·—	5·50—5·75	6·25—7·—
„ na krupy . .	5·80—6·25	—·—	—·—	—·—
Owies	5·80—6·40	—·—	5·——5·25	5·15—5·20
Kukurudza	—·—	—·—	—·—	5·35—5·45
Hreczka	—·—	—·—	—·—	—·—
Groch	8·50-12·—	—·—	7·——8·—	7·50—7·75
Fasola	7·—·10·50	—·—	·—·—·—·	6·——7·—
Wyka	—·—	—·—	·——·	—·—
Bobik	— —	—·—	·——·	—·—
Koniczyna czerwona .	—·—	·—·—	·——·	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	—·—

Bydło i świnie.

Kraków, Prądnik Biały 28. września.

Ogółem spędzono na targ dzisiejszy 116 sztuk bydła rogatego. Wołów z paszy zielonych 110 sztuk, buhaji 1 sztuka, krów 5 sztuk. Notowano ceny za 100 klg. żywej wagi: za woły z paszy 26·5—30·5 złr., za krowy 93—104 złr. za sztukę

Z tych przy sprzedaży osiągneli: pp. Wójcicki złr. 27½—30½ Korn 27—29½, za krowy 93—104, Haber złr. 27½—30¼, Wurzel złr. 26½ za woły robocze.

Targ ożywiony wszystko sprzedano.

Wiedeń, 4. października. Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 10.505 sztuk świń, między temi 3.493 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie 37—38 ct., za galjicyskie młode świnie od 35 - 44 ct., za kilogram żywej wagi.

Wiedeń, 25. września. Spęd bydła opasowego i z paszy 3.233 sztuk, między temi 312 wołów galicyjskich.

Płacono za galicyjskie woły opasowe prima 33—39 złr.
„ „ „ „ z paszy secunda 29—32 „
„ „ „ „ „ tertia 26—28 „
„ „ buhaje . . . . . 28—32 „
„ „ krowy . . . . . 26—29 „

Praga, 25. września. Spęd 810 sztuk, między tymi 358 sztuk galicyjskich. Płacono za woły secunda z paszy 27—33 złr., za krowy 24 do 29 złr., buhaje 29—34 złr. za 100 kg. żywej wagi.

Berno morawskie, 21. września. Spęd 180 sztuk. Płacono za woły prima 34 złr., średnie 28—32 złr. Targ średni.

Bochnia, 28. wrześn. Na targ zwierzęcy spędzono: bydła szt. 669, koni 120, świń 1319, — i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło od złr. 18·— do 20·—, świnie od 28·— do 34·—. Konie za sztukę 20·—150·—. Następny jarmark odbędzie się dnia 12. paźdriernika.

Ogólny Związek handlarzy i hodowców bydła
we Lwowie, ul. Kopernika 7.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Łańcuchy taśmowe patentowane

dla cieląt po 1 złr.
dla krów i wołów po 1 złr. 30 ct.
dla buhai po 2 złr. 50 ct.

Naczynia hermetyczne patentowane dla transportowania mleka (firmy Kleiner i Fleischmann)

pojemności litr.	1	1½	2	3
sztuka złr.	1·70	1·85	2·—	2·40
pojemności litr.	4	5	8	10
sztuka złr.	2·70	3·—	4·—	4·75
pojemności litr.	15	20	25	30
sztuka złr.	5·75	6·25	7·—	8·—

Drut kolczasty cynkowany do ogrodzeń (kolce na 6 %/m)
po złr. 4·— za 100 metrów wraz z klubkami do umocowania, poleca

PIOTR CHRZĄSTOWSKI

handel żelazny,

we Lwowie, plac Kapitulny 1, naprzeciw katedry.
26—26

Młocarnie ręczne i kieratowe, młynki, wialnie, sortowniki tryery (żmijki), sieczkarnie, szarpacze, brony łąkowe Laacke'go i t. p. z najpierwszych i najsławniejszych fabryk: (**H. Lanza** w Mannheim, **Braci Röber** w Wutha, **Hofherra i Schrantza** w Wiedniu i t. d.) poleca

Oddział rolniczy
Związku handlowego Kółek rolniczych
w Krakowie.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę i Szląsk austryacki:

nowego i nader praktycznego tryera

„ŻMIJKA"

do czyszczenia zboża z wyki, grochu, pszonaku, gorczycy. 1—3

Prospekta darmo i opłatnie.

Do mycia przy skórnych chorobach
ludzi i zwierząt
nie ma lepszego środka nad

Schichta mydło patentowane



suche twarde całimydło z marką ochronną **łabędziem.**

Mydło to jest najlepszym środkiem czyszczenia **materyi jedwabnych i wełnianych**; przy małej robocie i najmniejszem staraniu daje najpiękniejszą **bieliznę**, ogólnie jest znanem. Mydło to jest dwa razy tak wydatne jak każde inne. Gdy mydła tego nie można dostać w miejscu, proszę się udać do podpisanej firmy, która za przysłaniem złr. 2 25 wyszle franco 5-kilogramowy pakiet (brutto) mydła wszędzie w Galicyi i Węgrzech.

Georg Schicht, Aussig a./Elbe,

Fabryka świec, mydła, oliwy palmowej i kokosowej. Największa fabryka tego rodzaju na stałym lądzie Europy. Patentowane mydło Schichta było odznaczone złotym medalem na międzynarodowej wystawie 1894 r. w Wiedniu.
1—8

MŁOCARNIE
MŁYNKI I WIATRAKI
ŻMIJKI I TRYJERY
SIEWNIKI, PŁUGI
Nawozy sztuczne i Siewniki do nawozów

poleca

Pierwszy Galicyjski DOM DLA ZIEMIAN

we Lwowie, ul. Jagiellońska 15. 20—26

Cenniki i specyalne oferty na żądanie.

HODOWCA KONI

ORGAN OFICYALNY
Galicyjskiego Towarzystwa chowu koni i wyścigów, jakoteż Towarzystwa Zachęty i wzajemnej pomocy w chowie koni
oddany na usługi
Galicyjskiej hodowli koni,
wychodzi raz na miesiąc; zaś podczas wyścigów, wedle potrzeby częściej.

Celem ułatwienia bezpośrednich stosunków hodowlano-handlowych, drukowane są bezpłatnie: *a*) Ogłoszenia zamiarów kupna lub sprzedaży koni; *b*) ogłoszenia stanówki.

Z prawa tego korzystać mogą tylko roczni abonenci.

Przedpłata wynosi w Austro-Węgrzech: rocznie 10 koron, w Rosyi 5 rs., w Niemczech 10 mk., numer pojedyńczy 1 kor.
Ceny ogłoszeń: za 2 wiersze petitowe na pół stronicy i jednorazowe umieszczenie ogłoszenia 60 halerzy.
Nowi roczni abonenci otrzymają na żądanie o ile starczy, poprzednie cztery roczniki czasopisma; cena rocznika 10 koron.
Adres Administracyi „Hodowcy koni": **Grabownica (via Sanok)**

SADZONKI TRUSKAWEK

w najlepszych odmianach starszych i nowszych, oraz poziomek miesięcznych.

Drabinki ogrodowe; Zbieracze do owoców, pułeczki do przechowywania owoców na zimę i inne narzędzia.

Drzewka owocowe i ozdobne poleca

Julian br. Brunicki
w Podhorcach p. Stryj.
5—6

Popularny 14-dniowy kurs weterynaryi, dla nauczycielstwa i rolników, jakoteż 14-dniowy kurs kucia koni, dla wyzwolonych czeladników kowalskich, odbędzie się w Rawie ruskiej w czasje od 2. do 17. listopada b. r. włącznie.

Dla niezamożnych słuchaczów rozdane będą 10 stypendyów po 7 złr. tytułem dyet. Wszyscy potrzebujący tego słuchacze zostaną na koszt oddziału pomieszczeni. Pilni słuchacze otrzymają po skończonym kursie stosowne premia. Chcący wziąć udział w kursie zechcą wnieść swoje zgłoszenia pod adresem sekretarza oddziału Towarzystwa gospodarskiego w Rawie pana **Tabaczyńskiego** najpóźniej do dnia 25. października bież. roku. 1—1

Z oddziału c. k. Towarzystwa gospodarskiego.
Rawa ruska, 25. września 1899.

Do sprzedania 5 krów i 3 jałówki pełnej krwi simentalskiej. Gdzie, wskaże Inspektorat c. k. Towarzystwa gosp. gal. we Lwowie. 2—3

Śmierć myszom polnym!

Nieprześcignione i niezrównane w skutkach, a stosunkowo najtańsze w użyciu, wskutek nadzwyczajnego rezultatu jest

zatrute zboże przeciw myszom polnym

wyrobu aptekarza Józefa Aichmüllera w Stryju.

Zakłada się wprost do nor i chodników mysich, stosownym przyrządem, wskutek czego niebezpieczeństwo dla innych zwierząt zredukowane ad minimum.

Na morg wystarcza pół klgr. w cenie 40 ct.
Cena przyrządu 2 złr.

Dla obszarów dworskich i gmin przy większym odbiorze stosowny opust.

Do zamówienia trzeba dołączyć zezwolenie c. k. Starostwa.

Do Pana Józefa Aichmüllera aptekarza w Stryju.

Podhorce 4. paźdz. 1899.

Potwierdzam z przyjemnością, że dostarczone mi zatrute zboże przeciw myszom polnym użyte, wydaje rezultaty doskonałe i że kosztem 20—50 ct. na morg, stosownie do ilości myszy, takowych do 24 godzin z moich zasianych pól się pozbywam. Przyrząd Pański działa dobrze i zabezpiecza ludzi zakładających tę trutkę, oraz inne stworzenia od niebezpieczeństwa.

Z poważaniem
Julian Br. Brunicki
właściciel dóbr ziemskich.
1—3

STORY na wałkach samoczynnych i na ściągi 1 □ mtr. 1 złr.

ŻALUZJE deszczułkowe najlepsze 1 □ mtr. złr. 2·20.

TAPETY we wielkim wyborze, od 15 ct. za rulon.

SZTUKATERJE sufitowe

poleca 20—?

Magazyn dla urządzeń pokojowych

A. KRZYSZTOFOWICZA

we Lwowie,

plac Halicki liczba 2.

III Ważne dla P. T. Obszarów Dworskich III

PIOTR MIKOLASCH i SPÓŁKA

polecają po cenach najniższych towar pierwszorzędnej jakości, jakoto:

WERNIKSY i OLEJE, lakiery i pokosty do wszelakiego użytku,

Masy i farby do podłóg, woski

Pędzle wszelkiego rodzaju, gąbki, lak, atrament

PIPY do beczek, GAZY na pytle

Środki desynfekcyjne jak kresolina, lyzol i t. p.

Przyrządy i przybory do czyszczenia i leczenia koni i bydła,

ŚRODKI OWADOGUBNE,

Wiaderka, hydronety, latarnie gospodarskie

Pasy do maszyn, gurty, rzemyki, śruby, węże gumowe i konopne

Płyty i sznury do kotłów, holendry

Ceraty, chodniki, rogóżki i podściółki, oliwy, zapałki

SZPAGATY, SZNURY

Środki do czyszczenia metali, jak proszek, mydło, pasta i t. p.

Farbka, krochmal, mydło do prania, świece

Smarowidła, czernidła i lakiery do skór i uprzęży

SZCZOTKI, GRZEBIENIE — ARTYKUŁY GUMOWE

etc., etc.

Sklep i magazyny w domu własnym, **ul. Kopernika l. 1.**

Cenniki na żądanie gratis. 19—31

Do sprzedania za niską cenę

dwa doskonałe buhaje rasy simentalskiej

importowane w latach 1895 i 1886 do obór zarodowych; dobrze utrzymane i zdolne do skoku. Bliższych wiadomości udzieli Inspektorat c. k. Towarzystwa gosp. gal. we Lwowie. 2—3

Dom komisowo-rolniczy

dla sprzedaży i zakupna

zboża, nawozów sztucznych, nasion, maszyn, narzędzi rolniczych oraz wszelkich produktów gospodarskich

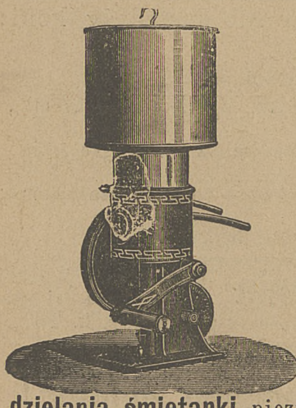
STANISŁAWA KOMORNICKIEGO I SPÓŁKI

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 28.

ma polecone od jednej z zagranicznych firm handlowych zakupno kilkudziesięciu wagonów żyta i jęczmienia browarnego na termin Listopad-Grudzień

zakupuje również każdą ilość nasienia: koniczyny czerwonej, białej i szweckiej, tymotkę, seradele i rajgrasy zaraz lub na termin późniejszy.

Uprasza producentów o nadesłanie dokładnych prób z oznaczeniem ceny loco najbliższa stacya kolei. 2—3



W jubileuszonym roku 1898 w Austryi cztery najwyższe państwowe odznaczenia.

Znane na całym świecie

Alfa Separatory

model 1899

są najlepszemi maszynami do **oddzielania śmietanki** niezrównane co do **dokładności i szybkości oddzielania** we wszystkich wielkościach (125 do 2000 litrów w godzinie) zawsze gotowe na składzie.

Przeszło **150.000** sztuk na całym świecie.

Najtańszy sposób najlepszego zużytkowania mleka.

Kompletne urządzenia mleczarń.

Naczynia do transportu mleka

ze stalowej blachy, z nowem zamknięciem.

Fachowe objaśnienia i rady.



Alfa Separator

Wiedeń XVI., Ganglbauergasse Nr. 29.

Budapeszt, Erzsebet-Körut 45.

J. A. BACZEWSKI we LWOWIE

c. k. dostawca nadworny. 18—26

SPIRYTUS — Esprit de vin Marque d'or — SPIRYTUS

NA NALEWKI | NA NALEWKI

Pierwszej próby

Najlepszej jakości

Pocztowa **5 Kg.** Pocztowa

blaszanka

NA NALEWKI | NA NALEWKI

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.